Cena 4 zł

# Sportowiec
POZNAŃSKI

TYGODNIK POSWIĘCONY WYCHOWANIU FIZYCZNEMU

ROK II. POZNAŃ, 18 LUTEGO 1946 NR 7 (30)

## Kryta pływalnia odbudowuje się

Uniezależnić się od warunków atmosferycznych, to jedno z największych pragnień poznańskiego świata sportowego. Pertraktacje w celu uzyskania Ośrodka W. F. i P. W. do zapraw zimowych i gier sportowych w toku, ponoć na pomyślnej drodze; akcja budowy sztucznego lodowiska wszczęta; odbudowa krytej pływalni prawie na ukończeniu.

W celu stwierdzenia faktycznego stanu rzeczy udajemy się na miejsce, by naocznie przekonać się, jak daleko posunięte zostały prace nad odbudową krytej pływalni.

Na zewnątrz gmachu śladów zniszczeń prawie że już nie widać. Dach pokryty, a był zniszczony całkowicie wraz z konstrukcją, oszklenie jest już prawie całkowite, a przecież zniszczone było kompletnie; okna powyrywane były z opraw, zaś jedna część spłonęła, podpalona zbrodniczą ręką okupanta.

Udajemy się do wnętrza, gdzie uderza nas stukot młotków, zgrzyt pił, charakterystyczne syczenie aparatu do spawania, nawoływania pracujących... Tam piasek, tu wapno, ówdzie sterty desek, jeszcze dalej skrzynie ze szkłem zagradzają nam drogę. Wszędzie widać gorączkową pracę, ruch.

Zapuszczamy się w głąb gmachu w poszukiwaniu ob. Łabędzkiego Leona, który jest jakoby duszą pływalni, doskonale obznajomiony z urządzeniami w pływalni, którą zna na wylot, co czyni go dziś na tej placówce niezastąpionym. Pracował on tu już za okupanta i żaden szczegół nie jest mu obcym, to też wskazówki jego są wielce cenione. Znajdujemy go na dole w maszynowni pomiędzy różnego rodzaju motorami, maszynami, tablicami rozdzielczymi, filtrami i innymi nam nieznanymi urządzeniami, poprzeplatanymi całą pajęczą siecią różnych grubości rurociągów.

Ob. Łabędzki na temat pływalni mówi chętnie, co też wykorzystujemy i prosimy go o garść informacji i o objaśnienia z oprowadzeniem nas i zapoznaniem z urządzeniami.

Niemcy budowę krytej pływalni rozpoczęli w roku 1940, zaś otwarcie nastąpiło 11 września 1943 r. — objaśnia nas ob. Łabędzki, prowadząc do głównej hali, gdzie jeszcze pełno rusztowań. To malarze przygotowują się do malowania hali, która ma 40 m długości a 20 m szerokości. Stajemy nad basenem, którego głębokość w tym miejscu wynosi 4 m, po czym poziom jego wznosi się i z przeciwnego brzegu mamy tylko 0,70 m. Jest 25 m długi, a 10 m szeroki, całkowicie wyłożony flisami. Pomieści ca 600 m³ wody. Do basenu są 4 zejścia, poza tym 1 trampolina 3 m wysokości oraz dwie metrowej wysokości. Po przez labirynt rusztowań i drabin zauważamy, że basen jest czterotorowy. — W nawach hali mieszczą się trzy balkony, które pomieścić mogą ponad tysiąc widzów.

Pod balkonami rozmieszczone są kabiny. Jest ich 72, a ponad to 350 szafek, tak że równocześnie przebierać może się około 500 osób. Ponad to ob. Łabędzki pokazuje nam natryski — jest ich 30. Wszystko to mieści się na pierwszym piętrze. Na parterze, tuż obok głównego holu, gdzie mieszczą się kasa i biura administracji, znajdujemy jeszcze siedem wanien w kabinach. Dużym plusem, czego nie posiada żadna pływalnia w Polsce, jest wysoki 16 m pułap, co daje dużo świeżego powietrza.

Ogrzewanie pływalni odbywa się za pomocą pary przez centralne ogrzewanie tak wody dla basenu, której temperatura utrzymywana jest od 19 do 21 stopni, jak i hali pływalni, gdzie temperatura utrzymuje się

(Dokończenie na stronie 2-giej)

# BOS wygrywa z Wartą 10:6

### Szymura i Kolczyński wygrywają przez techniczne k. o.

W niedzielę odbyły się w Warszawie rewanżowe zawody powyższych drużyn, zakończone zwycięstwem gospodarzy. „Warta" przybyła do stolicy w osłabionym składzie — bez Kordylewskiego, Rogalskiego, Sobczaka i Klimeckiego.

Drużyna BOS'u wzmocniona była w wadze średniej przez Kolczyńskiego (K. S. Grochów), który wygrał swoją walkę w 2 starciu przez poddanie się młodego Stróżyńskiego.

Z drużyny poznańskiej najlepiej wypadli Dominiak (mimo przegranej), Jarecki i Szymura. Jarecki walczył jak „zawodowiec", z każdą minutą potęgował tempo i był lepszy, trafiając dużo i celnie (chociaż sam początkowo sporo „odbierał") w przeciwieństwie do Wiecha, który mocno osłabł. Szymura wyraźnie polował na nokaut, miał on trudną przeprawę z chaotycznie i bardzo nieczysto bijącym Drabkowskim.

Z drużyny gospodarzy najlepiej wypadł Łukasiewicz, który poprawia się z meczu na mecz, miał jednak za przeciwnika młodego Ratajczaka.

Kolczyński wyraźnie stracił na szybkości, co zresztą przy systematycznym treningu może usunąć i znów stać się pełnowartościowym zawodnikiem dla naszej reprezentacji państwowej. Wyniki poszczególnych walk były następujące:

W wadze muszej Patora (BOS) wygrywa z Dominiakiem („Warta"). Poznańczyk trudny był do trafienia demonstrując ładne uniki i pracę nóg. Wynik remisowy byłby słuszniejszy.

W wadze koguciej Szatkowski (BOS) pokonał na punkty Sęka II (W). Warszawianin górował przez wszystkie starcia, atakując bez przerwy.

W wadze piórkowej Łukasiewicz (BOS) pokonał na punkty Ratajczaka (W). „Warciarz" dzielnie się bronił przed atakami starego „wygi" ringowego. W 2-gim starciu Ratajczak znalazł się do „7" na deskach, lecz mimo to w dalszym ciągu odgryzał się warszawianinowi.

W wadze lekkiej Koziołek (W) zdobył dla „zielonych" punkty bez walki z powodu braku przeciwnika.

W wadze półśredniej Jarecki (W) wypunktował Wiecha (BOS). Była to najładniejsza i bardzo żywa walka. Pierwsze starcie przyniosło bardzo żywą wymianę ciosów z lekką przewagą Wiecha. W 2 i 3 starciu Jarecki walczy na pełen „gaz", trafia dużo i celnie, osłabiając znacznie przeciwnika, wygrywając pewnie.

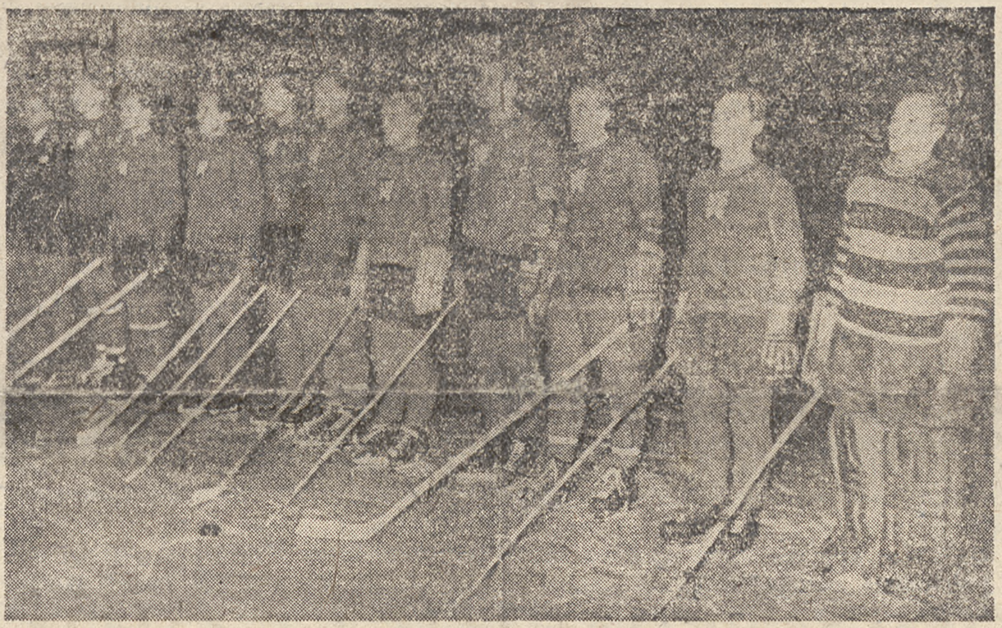
W wadze średniej Kolczyński (BOS) wygrał w 2 starciu przez poddanie się Stróżyńskiego (W). Po czystym ciosie „Kolki" na wątrobę, poznańczyk zrezygnował z dalszej walki.

W wadze półciężkiej Szymura (W) pokonał przez techniczny k. o. w 3 starciu nieczysto i chaotycznie walczącego Drabkowskiego (BOS).

W wadze ciężkiej gospodarze zdobywają punkty bez walki z powodu niewystawienia przez „Wartę" zawodnika.

Sędziował w ringu por. Neuding. Widzów około 3 tysiące.

## Hokejowa reprezentacja Czechosłowacji



# Dąb-Milicyjny KS Pogoń (Gdańsk) 3:2

Towarzyskie zawody piłkarskie pomiędzy milicyjną drużyną „Pogoni" gdańskiej, a „Dębem", rozegrane w Poznaniu na boisku przy ul. Bukowskiej, zakończyły się wygraną gospodarzy, którzy jako całość zaprezentowali się lepiej. „Dąb" miał znaczną przewagę przez cały mecz, jednak tak zbyt często gubił się w zagraniach, strzelając ponadto bardzo niecelnie. Drużyna milicyjna okazała się zespołem bardzo ambitnym, lecz na przeciętnym poziomie. Na wyróżnienie zasługują obaj obrońcy bracia Szurpit, bramkarz Piekuta oraz w ataku Skowroński.

W drużynie „Dębu" najlepiej wypadli niebezpieczny zawsze Majcherek, obaj obrońcy Bednarczyk i Orlik oraz Przybylski.

Bramki dla milicjantów uzyskali: Jańczak i Skowroński, dla gospodarzy — Majcherek, Kryszczyński i Kaliski II. Widzów ponad tysiąc.

# Warta - Admira 4:1

Po zimowej przerwie Warta wczorajszym dniem rozpoczęła nowy sezon piłkarski. Zanim jednak ujrzeliśmy zielone koszulki na boisku, drużyna zebrała się w kościele O. O. Zmartwychwstańców, gdzie wspólnie uczestniczyła we mszy św., do której służyli ob. Walter, generalny sekretarz klubu, oraz ob. Mocydlarz, opiekun drużyny.

Do wczorajszego spotkania z Admirą, które odbyło się na boisku KKS w Dębcu, Warta wystąpiła w następującym składzie: Wieczorek, Weiss — Dusik, Groński — Danielak — Witkowski, Kaczmarek — Twórz — Gendera — Kaźmierczak — Smólski.

Admira przeciwstawiła „zielonym" następującą drużynę: Koltuniak; Twardowski — Krzywosiński, Baranowski — Stachowski — Zbierski, Pawlak — Pikulik — Nowakowski — Szymański — Kaczmarek.

W bramce Warciarze wystawili nowy nabytek — Wieczorka, ostatnio dla klubu z Rogoźna pozyskanego. Ma on wszelkie dane, by być dobrym bramkarzem. Po meczu tym trudno ocenić jego możliwości — zbyt dużo stał bezczynnym. W dwuch momentach bronił zupełnie przytomnie i pewnie. Zdaje się, że pewien kłopot sprawiają mu niskie piłki — potrzeba tu treningu i szkoły. Weiss i Dusik w obronie trudni byli do przebycia. Pomoc jak zawsze pracowita, Danielak nieco powolny. Atak wypadł nie-

(Dokończenie na stronie 2-giej)

## HCP-Polonia (Główna) 4:0 (2:0)

Towarzyskie zawody powyższych drużyn, rozegrane w niedzielę na stadionie śródeckim, zakończyły się po na ogół wyrównanej grze zasłużonym zwycięstwem drużyny fabrycznej. Gra była dość żywa, utrudniona znacznie przez silny wiatr. Drużyna „Cegielskiego" wykazała lepsze zgranie zwłaszcza w ataku i stosowała grę przyziemną, co przyczyniło się głównie do wygranej. Obie drużyny nie wykorzystały licznych pozycyj podbramkowych. Bramki dla „HCP" uzyskali: Pilarski trzy i Szczepaniak jedną.

## San-Zjednoczeni 1:1 (1:0)

Zawody towarzyskie, rozegrane na boisku KKS w Dębcu, zakończyły się wynikiem remisowym. Bramkę dla „Sanu" uzyskał Walichnowski, wyrównał dla „Zjednoczonych" lewoskrzydłowy.

## Koszykarze Warty wygrywają w Warszawie

Koszykarze poznańskiej „Warty" gościli w Warszawie, gdzie stoczyli dwa spotkania. W pierwszym meczu „Warta" po ładnej grze zwyciężyła mistrza Warszawy, drużynę „Znicz"-Pruszków w stosunku 40:32.

W drugim spotkaniu goście poznańscy pokonali po żywej i ładnie prowadzonej grze zespół warszawskiego AZS w stosunku 37:27.

### Czechosłowacja — ZSRR w piłce nożnej

Cieszyn. (PAP). 9 maja br. nastąpi spotkanie reprezentacyjnych zespołów piłki nożnej Czechosłowacji i Rosji Sowieckiej. Mecz odbędzie się na Stahowskim Stadionie w Pradze, gdzie czyni się już przygotowania do tego spotkania.

**Dokończenie: Kryta pływalnia**

przy 25 stopniach. Specjalny filter powietrzny reguluje temperaturę w hali.

W kotłowni znajdujemy trzy kotły Strzebłowskie, które to dostarczają pary do ogrzewania wody i centralnego ogrzewania. Mieści się też tu i magazyn do opału, który pomieścić może 150 ton koksu. Dzienne zużycie paliwa wynosi trzy tony.

— Aby być spokojnym i nie naruszać zapasów — mówi ob. Łabędzki — tygodniowo powinno być dostarczone najmniej 25 ton koksu. Przyznajemy mu zupełną rację — zapas musi być.

Zużycie opału jest tak duże z powodu kardynalnego błędu popełnionego przez Niemców przy budowie, którzy mienili się mistrzami w budownictwie — mianowicie brak tzw. szwedzkich okien, które zastąpiono pojedyńczymi, co powoduje ubytek dużego procentu ciepłoty.

Do basenu zużywa się wodę wodociągową, która jednak uprzednio przechodzi jeszcze jedno oczyszczenie z kamienia w specjalnym filtrze, który w przeciągu godziny przeczyszcza 40 m³ wody. Po oczyszczeniu woda zostaje ogrzaną przez prądownicę, a następnie za pomocą pomp wprowadzaną jest do basenu trzema otworami, znajdującymi się w najpłytszym miejscu basenu. W ciągu doby woda ta celem dezynfekcji i ponownego oczyszczania przechodzi dwa i pół razy przez specjalne filtry i komorę chlorową, gdzie dezynfekowana jest za pomocą chloru i napowrót wraca do basenu.

Przy komorze chloru znajdujemy jeszcze jedną wadę budowy — brak wentylatora, co zmusza do pracy w masce gazowej, co jak twierdzi nasz informator, nie zawsze jest to bezpieczne.

Poza zewnętrznymi uszkodzeniami, były i dość poważne zniszczenia wewnętrzne. Część rurociągów była poprzestrzelana, część zaś pozamarzana. Największym jednak zniszczeniu i dewastacji uległa instalacja i urządzenia świetlne, jak również i głośnikowe (radiowe). Poza tym brak jest dwóch motorków elektrycznych, służących do napędu wody. Jest jednak nadzieja uzyskania innych motorków.

Prace reperacyjne posunięte są już dość daleko — o ile wszystko dobrze pójdzie i otrzyma się koks, w czwartek pierwsza próba maszynerii i wszystkich urządzeń! — Znów mamy pewne „ale" — brak koksu. Polski Związek Pływacki zobowiązał się poczynić starania celem uzyskania koksu ze Śląska. Nikt nie ma większego interesu w uruchomieniu pływalni, aniżeli PZP z siedzibą w Poznaniu. Mamy więc nadzieję, że dołoży wszelkich starań, by koks na czas znalazł się w pływalni.

Nad odbudową pływalni pracuje kilka firm i tak — prace instalatorskie i remont maszynerii przeprowadza znana firma Hedinger, instalacje świetlne naprawia firma Gertig, prac murarskich i oszkleniowych dokonuje budowniczy Fietz, wnętrze odmalowuje firma Pawlak, zaś prace stolarskie przeprowadza firma Holzman (pod zarządem państwowym).

Jesteśmy przekonani, że tak jak polski robotnik włożył cały wysiłek, by pływalnię wreszcie odbudować i oddać ją na usługi całego społeczeństwa, tak odpowiednie czynniki starać się będą, by wkrótce oddana ona została do użytku.

W. R.

# Po batalii siatkarzy polskich

Pierwsze po 6 latach przerwy mistrzostwa Polski w siatkówce męskiej, rozegrane w ub. tygodniu w Warszawie w sali polskiej YMCA, zgromadziły na starcie liczne drużyny, które zjechały do stolicy z całej Polski. Poziom był wyrównany a walki bardzo zacięte, dostarczając licznie zebranej publiczności dużo emocji. Otwarcia zawodów o zaszczytny tytuł mistrza Polski dokonał prezes PZPR ob. dr Kafliński. Polski Czerwony Krzyż wręczył zawodnikom „odżywcze paczki", zawierające czekoladę, soki owocowe itd. Mistrzostwo, jak było do przewidzenia, zdobyła drużyna „Społem" przed AZS (Warszawa), krakowską „Wisłą" i WKS Lublinianka. Ogólnie liczono się z łatwiejszym zwycięstwem warszawiaków, którzy natrafili jednak na bardzo poważny opór u „Wisły" krakowskiej, grającej zresztą to spotkanie wyjątkowo dobrze. AZS (Warszawa) odniósł duży sukces, zajmując drugie miejsce. Niespodzianką była drużyna WKS Lublinianki; zespół wyrównany, młody i bardzo sympatyczny.

Wyniki pierwszego dnia były następujące: grupa I Społem—AZS-Lublin 2:0 walkowerem z powodu niestawienia się AZS; Społem—Pomorzanin 2:0 (15:5, 15:10), warszawianie wygrali pewnie lecz po walce. Pomorzanin—AZS-Lublin 2:0 walkowerem.

Grupa II: AZS (Kraków)—Warta (Poznań) 2:0 (15:8, 15:6), AZS (Warszawa)—Warta 2:0 (16:14, 15:16), w pierwszym secie akademicy grali bardzo chaotycznie, w drugim opanowali się i wygrali pewnie. AZS (Kraków)—AZS (Warszawa) 1:2 (15:6, 8:15, 13:15), warszawianie grali żywiołowo, demonstrując piękne zagrania, przypominające najlepsze okresy.

Grupa III: Lublinianka—Pogoń (Katowice) 2:1 (18:16, 12:15, 15:10). Gra była ogromnie zacięta, lepsza kondycja przyniosła zwycięstwo drużynie lubelskiej. Zjednoczone (Łódź)—Pogoń (Katowice) 2:0 (15:10, 15:13). Lublinianka—Zjednoczone (Łódź) 2:0 (15:8, 15:11).

Grupa IV: Wisła (Kraków)—AZS (Łódź) 2:1 (11:15, 15:10, 15:9). Po pięknej walce zwyciężyli krakowianie dzięki wspaniale grającej obronie. Wisła (Kraków) — Zjednoczone (Bydgoszcz) 2:0 (15:6, 15:13). AZS (Łódź)—Zjednoczone (Bydgoszcz) 2:0 (15:13, 15:13).

W drugim dniu mistrzostw Polski w siatkówce męskiej przed południem odbyły się tylko trzy spotkania, z których najważniejszym była walka dwóch AZS-ów, warszawskiego i krakowskiego. Zwycięzca tego spotkania bowiem wchodził do finałów, wobec przypuszczalnego zdobycia przez drużynę Społem mistrzostwa, mógłby pretendować do drugiego lub do trzeciego miejsca. Oba AZS-y walczyły więc bardzo ambitnie i ofiarnie. Spotkanie miało charakter niezwykle zacięty. Zwyciężył AZS (Warszawa) w stosunku 2:1 (6:15, 15:8, 15:13), aczkolwiek drużyna krakowska może była nawet lepsza, lecz zato słabsza nerwowo. W pewnym momencie krakowianie prowadzili już w decydującym secie 13:8 i mimo to spotkanie przegrali. W dużej mierze na załamanie się zespołu krakowskiego wpłynęło niepewne sędziowanie ob. Krotkowskiego. Nie było ono błędne, ale chwiejne. Sam poziom gry w tym spotkaniu był lepszy od dotychczas rozegranych. Mniej było błędów technicznych (nieczystego odbioru piłek i ścięć), chociaż specjalnie dobrej gry nie było. Z drużyny warszawskiej wyróżnił się: Staniszewski i Lenkiewicz, z krakowskiej — Nagowski.

W drugim spotkaniu „Lublinianka" pokonała „Zjednoczone" (Łódź) 2:0 (15:8, 15:11), kwalifikując się tym zwycięstwem do finałów obok „Społem", AZS (Warszawa) i „Wisły" krakowskiej. Zespół lubelski jest dość wyrównany, drużyna grająca bardzo kympatycznie i zachowująca się po sportowemu. Najlepszym graczem zespołu był Puchniarski, mimo niewysokiego wzrostu posiadający bardzo ładny doskok i ścięcie.

W ostatnim spotkaniu przedpołudniowym AZS (Łódź) ciężko wygrał ze „Zjednoczeniem" (Bydgoszcz) 2:0 (15:13, 15:13). Akademicy łódzcy, posiadający dobry fizycznie materiał, mają jednak bardzo mało rutyny i popełniali wiele błędów technicznych i taktycznych. Poprostu gracze wzajemnie deptali sobie po nogach.

Po południu rozegrano 4 spotkania, które przyniosły wyniki następujące: „Zjednoczone" (Łódź) wygrało z AZS (Kraków) 2:1 (15:4, 12:15, 15:7). Łodzianie grali znacznie lepiej niż na pierwszych spotkaniach, krakowianie zaś grali dużo słabiej niż z AZS-em warszawskim. Drużyna robiła wrażenie załamanej nerwowo. W drugim spotkaniu AZS (Łódź) wygrał z najsłabszą drużyną w turnieju „Pomorzaninem" (Toruń) 2:1 (12:15, 15:6, 15:9). W pierwszym secie łodzianie prowadzili 9:2 i nie mogli się zdobyć na wygranie seta. „Pomorzanin" również grał lepiej i jest widoczne, że w mierze trwania mistrzostw poziom gry słabszych drużyn wyraźnie się polepsza.

W trzecim spotkaniu z cyklu gier finałowych AZS (Warszawa) wygrał z AZS „Lublinianka" 2:0 (15:13, 15:8). Gra była na niezłym poziomie.

Niezwykle dramatycznym i emocjonującym było ostatnie spotkanie, również należące do finałowych, pomiędzy KS Społem (Warszawa) a „Wisła" (Kraków). Faworyt mistrzostw Społem był o włos od porażki.

Drużyna warszawska zagrała poniżej normalnego swego poziomu, na co wpłynęło w dużej mierze złe zestawienie graczy.

Wyniki ostatniego dnia mistrzostw były następujące:

Zjednoczenie (Bydgoszcz)—Pogoń (Katowice) 1:2 (6:15, 15:9, 11:15).

AZS (Łódź)—Zjednoczone (Łódź) 2:0 (15:13, 15:7).

Pomorzanin (Toruń)—AZS (Kraków) 2:0 (15:11, 15:11).

Słaba gra akademików krakowskich. Drużyna toruńska znacznie poprawiła poziom swej gry.

Wisła (Kraków)—WKS Lublinianka 2:1 (15:13, 14:16, 15:7).

W pierwszych 2 setach gra była zupełnie wyrównana. Do połowy trzeciego seta Lublinianka jeszcze prowadziła, potem Wisła uzyskała przewagę i opanowała grę, wygrywając seta.

Społem—AZS (Warszawa) 2:0 (15:11, 15:11).

Dobrze wypracowana gra „rutyniarzy" siatkarzy, bez specjalnego polotu. Społem grało spokojniej, wykorzystując wszystkie błędy przeciwnika.

Zjednoczenie (Bydgoszcz)—Warta (Poznań) 2:0 (17:15, 15:11).

(AZS (Łódź)—AZS (Kraków) 1:2 (12:15, 18:16, 7:15).

Akademicy krakowscy zagrali spotkanie to bardzo dobrze. Mecz był bardzo żywy i zajmujący.

Pomorzanin (Toruń)—Zjednoczenie (Łódź) 1:2 (6:15, 18:16, 13:15).

Ostatnie dwa spotkania „Wisły"—AZS (Warszawa) i „Społem" z „Lublinianką" oczekiwane były z największym zainteresowaniem, gdyż miały one decydować o pierwszych czterech miejscach.

AZS (Warszawa) nie grając nadzwyczajnie pokonał „Wisłę" po ciężkiej walce 2:0 (17:15, 15:13). Zespół krakowski zagrał słabo, dużo gorzej niż ze „Społem". Filar drużyny Arlet ścisnął mniej skutecznie, na tyłach zaś grał bardzo niepewnie. Z AZS-u wyróżnili się Staniszewski i Lenkiewicz.

W ostatnim spotkaniu mistrzostw spotkały się drużyny „Społem" i „Lublinianka".

Zwyciężyło „Społem" 2:0 (16:14, 15:9), walka jednak była dość zacięta. Najlepszym graczem drużyny warszawskiej, a prawdopodobnie i całych mistrzostw był Michniewski, zarówno pięknie grający przy siatce jak i na tyłach.

Ostateczna klasyfikacja mistrzostw przedstawia się następująco: 1. Społem. 2. AZS (Warszawa), 3. Wisła (Kraków), 4. AZS Lubinianka. 5. AZS (Łódź), 6. Zjednoczenie (Łódź), 7. Pomorzanin (Toruń), 8. AZS (Kraków). 9. Pogoń (Katowice), 10. Zjednoczone (Bydgoszcz). 11. Warta (Poznań).

Po ostatnim spotkaniu prezes POZR dr Kafliński, zamykając mistrzostwa Polski, podziękował drużynom za uczestnictwo i dokonał wręczenia nagród: pucharu przechodniego, ofiarowanego przez premiera Osóbkę-Morawskiego dla zwycięskiego zespołu i pucharu stałego dla mistrza Polski, ofiarowanego przez spółdzielnie wojskowe. Poza tym dalsze drużyny otrzymały nagrody ministra Matuszewskiego i prezydenta miasta — Tołwińskiego.

# Po ogólnopolskim turnieju OM TUR w Warszawie

Podajemy poniżej szczegóły odnośnie odbytego w dniu 2 i 3 lutego w Warszawie w sali YMCA turnieju OM TUR siatkówki i koszykówki — mężczyzn oraz siatkówki kobiet. Udział w turnieju wzięły zespoły ze wszystkich województw. Uroczystego otwarcia — po defiladzie wszystkich zespołów i zdaniu raportu przez kierownika turnieju — tow. Boskiego — dokonał przewodniczący Komitetu Centralnego tow. Ryszard Obrączka. Podkreślił on w swym przemówieniu znaczenie sportu robotniczego w Polsce Odrodzonej. Przytaczamy charakterystyczny moment z jego przemówienia: „...celem sportu robotniczego jest umasowienie. Sport winien być dostępny dla całej młodzieży naszego kraju, a przede wszystkim młodzieży robotniczej i wiejskiej. Wychowujemy sportowców w pełnym słowa tego znaczeniu, traktując wszystkich na równi..."

Wielką niespodzianką była porażka faworyta turnieju — zespołu żeńskiego i męskiego OM TUR Łódź. Natomiast bardzo korzystnie zaznaczył się zespół OM TUR Białystok, składający się z młodych zawodników, których debiut wypadł nadspodziewanie udatnie. Najbardziej bezwątpienia równą drużyną tak męską jak żeńską był Lublin, który nie ustępuje czołowym zespołom Polski.

Uzyskano następujące wyniki:

W pierwszym dniu zawodów uzyskano wyniki:

*Siatkówka męska:*

RKS „Skra" (Warszawa)—OM TUR (Chropaczów—Śląsk) 2:0 (15:9, 15:6); OM TUR Łódź—OM TUR Batory (Chorzów) 2:0 (15:6, 15:11); OM TUR Lublin—OM TUR Poznań 2:0 (15:0, 15:2); RKS „Skra" (Warszawa)—OM TUR Kraków 2:0 (15:1, 15:6); RKS „Marymont" (Warszawa)—OMTUR Poznań 2:0 (15:8, 15:7); OM TUR Białystok—OM TUR Batory 2:0 (15:3, 17:15); OM TUR Chropaczów—OM TUR Kraków 2:0 (15:5, 16:14); OM TUR Lublin—RKS „Marymont" 2:0 (15:7, 15:4); OM TUR Łódź—OM TUR Białystok 2:1 (9:15, 15:8).

*Koszykówka męska:*

OM TUR Poznań—OMTUR Kraków 34:18; OMTUR Lublin—OM TUR Łódź 26:15; OM TUR Lublin—OM TUR Batory 33:7; OM TUR Ostrów—OM TUR Białystok 19:17; OM TUR Łódź—OM TUR Batory 45:7; RKS „Skra" (Warszawa)—OM TUR Ostrów 32:16; RKS „Skra" (Warszawa)—OM TUR Białystok 20:0.

*Finał siatkówki męskiej:*

OM TUR Lublin—OM TUR Białystok 2:0 (15:9, 15:8); OM TUR Łódź—OM TUR Białystok 2:0 (16:14, 15:8); OM TUR Lublin—RKS „Skra" (Warszawa) 2:0 (15:10, 15:2); OM TUR Białystok—RKS „Skra" (Warszawa) 2:1 (15:10, 14:16, 15:12); OM TUR Lublin—OM TUR Łódź 2:1 (13:15, 15:8, 15:10); OM TUR Łódź—RKS „Skra" 2:1 (13:15, 15:18, 15:10).

*Finały siatkówki kobiet:*

RKS „Marymont" (Warszawa)—OM TUR Lublin 1:2 (15:9, 9:15 15:17); RKS „Marymont" (Warszawa—OM TUR Łódź 2:0 (15:12, 15:3); OM TUR Lublin—OM TUR Łódź 2:0 (druż. Lublin zdyskwalifikowano).

*Finał koszykówki męskiej:*

OM TUR Lublin—OM TUR Poznań 38:29 (23:9); RKS „Skra" (Warszawa)—OM TUR Poznań 37:31 (16:15); OM TUR Lublin—RKS „Skra" 47:27 (16:16).

Ostateczna kolejność przedstawia się następująco:

*Siatkówka żeńska:*

1. RKS Marymont (Warszawa).
2. OM TUR (Łódź).

OM TUR (Lublin) zdyskwalifikowano z powodu udziału dwu niezgłoszonych zawodniczek.

*Siakówka męska:*

1. OM TUR (Lublin).
2. OM TUR (Łódź).
3. OM TUR (Białystok).

*Koszykówka męska:*

1. OM TUR (Lublin).
2. RKS „Skra" (Warszawa).
3. OM TUR (Poznań).

Na zakończenie turnieju tow. Obrączka dokonał rozdania nagród zwycięskim zespołom oraz wręczył wszystkim pozostałym drużynom nagrody pocieszenia w postaci sprzętu sportowego.

Należy wyrazić uznanie dla organizatorów zawodów za sprawne przeprowadzenie całości imprezy.

# SPORT W KIELECKIM

## Nowe władze Kiel. OZPN-u

Kielce. — Roczne Walne Zgromadzenie delegatów klubów zrzeszonych w Kieleckim Okręgowym Związku Piłki Nożnej po udzieleniu całkowitego absolutorium ustępującemu Zarządowi i wyrażeniu podziękowania za dotychczasowy wkład pracy nad odbudową sportu piłkarskiego na terenie województwa kieleckiego przystąpiło do wyboru nowego zarządu, którego skład osobowy przedstawia się następująco: prezes — dyr. inż. M. Słoń, I wiceprezes — mgr G. Korduba, II wiceprezes — S. Zrałek, III wiceprezes — J. Budźko, sekretarz — A. Łapiński, skarbnik — S. Wieczorek, zastępca skarbnika — mgr J. Kędzior, kapitan związkowy — S. Orawiec, członkowie zarządu — H. Mosur, K. Kopecki, W. Staniek, T. Strzębalski, S. Adamczyk, por. J. Niedziak, inż. J. Kowalczewski, J. Czechowski. Funkcje dla członków zarządu podzielone zostaną na posiedzeniu plenarnym.

Do Wydziału Gier i Dyscypliny weszli: S. Zrałek — przewodniczący, oraz H. Miernik, M. Sołkiewicz, E. Miernik, J. Krauze, W. Krygiel, J. Tobolewski, A. Banasik, S. Chudzik, M. Sowiński, J. Żelazny, kpt. Szpajzer, P. Gorczyński — członkowie.

Komisja Rewizyjna: L. Malinowski — przewodniczący, J. Łęski, ppor. Petela — członkowie, P. Pajączkowski i R. Piecuch — zastępcy. (es)

## Likwidacja Podokręgu Świętokrzyskiego

Kielce. — Walne Zgromadzenie Kieleckiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Kielcach uchwaliło likwidację Podokręgu Świętokrzyskiego p. n., który wchodził w skład Kiel. OZPN-u. Wszystkie kluby znajdujące się na terenie Podokręgu Świętokrzyskiego postanowiono włączyć bezpośrednio do Okręgu. (es)

## Klasa „A" Kieleckiego OZPN-u

Kielce. — Po dłuższej dyskusji Walne Zgromadzenie Kieleckiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Kielcach postanowiło zatwierdzić na rok bieżący do klasy „A" na podstawie osiągniętych wyników w rozgrywkach eliminacyjnych tylko sześć towarzystw, do klasy „B" — 12 towarzystw oraz do klasy „C" — pozostałe (około 15 towarzystw). Tak więc do klasy „A" Kiel. OZPN-u weszli: KS „Tęcza" Kielce, KS „Ruch" Skarżysko, KS „Granat" Skarżysko, MKS „Partyzant" Kielce, SKS Starachowice oraz KSZO Ostrowiec. Do klasy „B" Kiel. OZPN-u zaszeregowano między innymi: KS „Naprzód" Jędrzejów, KS „Orlicz" Suchedniów, WKS „Szturmowiec" Kielce, KS „Lechia" Kielce. SKS „Strażak" Opatów, WKS „Dąbrowszczak" Kielce wzgl. KS „Zorza" Suchedniów (zadecyduje rozgrywka eliminacyjna na wiosnę).

Do klasy „C" Kiel. OZPN-u wchodzą między innymi: KS „ZZK" Sędziszów, KS „Tur" Kielce, KS „Funkcja" Kielce, KS „Ludwików" Kielce, KS „Syrena" Kielce oraz wszystkie towarzystwa nowopowstałe. (es)

## Sezon piłkarski w Kielcach

Kielce. — Kierownictwo drużyny piłkarskiej MKS „Partyzant" Kielce zapowiada zapoczątkowanie sezonu piłkarskiego 1946 już w miesiącu lutym. MKS „Partyzant" stara się o nawiązanie kontaktu z jedną z silniejszych drużyn „A"-klasowych Częstochowy, a mianowicie z CKS-em. Jeżeli kierownictwo „Partyzanta" dojdzie do porozumienia z CKS-em, w lutym zobaczymy już pierwsze zawody piłkarskie w Kielcach. (es)

**Dokończenie z meczu Warta — Admira**

konieczne, brak mu było szybkości i pewności strzału. Tworz na prawym łączniku nie jest sobą, nawet ofiarność tu zawodzi. Obrona to jedyna dla niego pozycja. Jako całość Warta bezsprzecznie była lepszą, przewyższające przeciwnika technicznie.

Admira to zespół bojowy, niezwykle ofiarny, o dobrej wytrzymałości. Kołtuniak w bramce daje drużynie więcej korzyści, aniżeli w ataku. W obronie dobrze wypadł Twardowski, zawsze ofiarny. Pomoc ambitna, atak bez specjalnie jasnych punktów, nie zawsze umiał znaleźć porozumienie.

Sama gra nie miała specjalnego wyrazu, toczyła się przy dość silnym wietrze, co wpłynęło ujemnie na planowe zagrania, przy tym drużyny zbyt często operowały wysokimi podaniami. W pierwszej połowie Warta górowała wyraźnie, lecz atakowi brak było raz wykończenia, innym razem tchu, czy zdecydowanego strzału. Dopiero 27 min. przyniosł sukces, po szeregu przeprowadzonych atakach, kiedy Gendera odbiera podanie Twórza i zdobywa prowadzenie. Admira ogranicza się do sporadycznych wypadów, z których jeden o mało nie przyniósł by sukcesu, kiedy w 40 min. ostry strzał Nowakowskiego w ostatniej chwili „robinsonadą" obronił Wieczorek. W 42 minucie po rzucie rożnym, bitym przez Kaczmarka, piłkę otrzymał Groński i wspaniałym strzałem z 16 m w prawy górny róg bramki, podwyższył wynik do 2:0.

Po zmianie stron gra nieco wyrównała się, chwilami zaś Admira była stroną więcej atakującą. W 16 m. Twardowski z wolnego z 25 m zdobywa honorową bramkę — piłka odbiła się o Danielaka, myli Wieczorka i wpada do bramki. W 20 min. o włos było od wyrównania, kiedy Wieczorek w wybiegu fatalnie wypuszcza piłkę z rąk, lecz atak „Admiry" nie potrafił wykorzystać dogodnej sytuacji. W 28 min. za faul na Smólskim sędzia dyktuje rzut karny, który Kaźmierczak pewnie zamienia na trzecią bramkę. Obustronne ataki nie przynoszą żadnej drużynie sukcesu, dopiero w 42 min. Smólski z podania Kaczmarka strzałem nie do obrony zdobył czwartą bramkę, ustalając wynik dnia. W ostatniej minucie Admira ma jeszcze okazję do podwyższenia wyniku — Kaczmarek jest sam na sam z bramkarzem, lecz pojedynek wygrywa brawurowo Wieczorek.

Sędziował ob. Paszke.

*(Wa-Ro)*

# WIADOMOŚCI Z KRAJU

## Zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne Polski

W a r s z a w a. Zarząd PZLA podaje do wiadomości wszystkich OZLA i klubów, że w dniach 2 i 3 marca 1946 r. odbędą się zimowe mistrzostwa Polski w konkurencjach męskich i żeńskich na hali w Olsztynie.

Program zawodów: m ę ż c z y ź n i — biegi 60, 1000, 3000 m; sztafeta wahadłowa 6 razy 50 m; skoki: w dal, w zwyż, o tyczce i trójskok; pchnięcie kulą.

K o b i e t y — biegi 60 i 500 m; sztafeta wahadłowa 4 razy 50 m; skoki: w dal, z miejsca, w dal z rozbiegiem, wzwyż, pchnięcie kulą.

Zawodnicy otrzymują bezpłatne kwatery. Koszt wyżywienia wyniesie ok. 70 zł od osoby. Przejazd: do Olsztyna pełny bilet kolejowy, z powrotem bilet kolejowy bezpłatny.

Zgłoszenia zawodników przyjmuje się do dnia 26 lutego pod adresem: Wojewódzki Komitet Sportowy, O l s z t y n, ul. Wyzwolenia 27. Odpis zgłoszeń należy przesłać do PZLA, Warszawa, Mokotowska 3.

Wpisowe: 20 zł od zawodnika i konkurencji, 40 zł od sztafety. Należy je wpłacić przed startem. Komitet organizacyjny zimowych mistrzostw stanowią: Korolewicz, Wilamowski, Kosman, Białowąs i Świerżawski. Komitet honorowy: dowódca O. K. gen. Kontryma, wojewoda mazurski dr Robl oraz prezydent miasta Olsztyna Pałucki.

Zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne Polski w Olsztynie będą pierwszymi zorganizowanymi mistrzostwami po odzyskaniu niepodległości.

## Rozgrywki w tenisie stołowym w Olsztynie

W Olsztynie rozegrany został towarzyski mecz w tenisie stołowym między „Społem" a ZWM.

Po zaciętej walce zwyciężyli Społemowcy w stos. 7:5.

W nadprogramowej grze podwójnej para „Społem" pokonała parę ZWM w stosunku 21:16, 21:16.

## Mistrzowie bokserscy okręgu gdańskiego na rok 1946

We Wrzeszczu koło Gdańska odbyły się zawody pięściarskie o indywidualne mistrzostwo gdańskiego okręgu bokserskiego. W zawodach tych wzięło udział 27 zawodników. Tytuły mistrzów na rok 1946 zdobyli: w wadze papierowej — Miller (Gryf-Wejherowo); w wadze muszej — Sowiński („Grom"-Gdynia); w wadze koguciej — Kruza („TUR"-Tczew); w wadze piórkowej — Zieliński II („Gedania"-Gdańsk); w wadze lekkiej — Zieliński I („Gedania"-Gdańsk); w wadze półśredniej — Blaszka („Gryf"-Wejherowo); w wadze średniej — Hinc („TUR"-Tczew); w wadze półciężkiej — Lick („Grom"-Gdynia) oraz w wadze ciężkiej — Korolewski („Flota"-Gdynia).

## Koszykarze KKS (Poznań) wygrywają w Łodzi

W pierwszym dniu turnieju piłki ręcznej w Łodzi Poznański KKS wygrał koszykówkę z ŁKS-em 34:28 (17:10). W siatkówkę TUR wygrał z ŁKS-em 2:0 (15:5, 15:5) a w koszykówkę 49:18 (22:6). W drugim dniu turnieju KKS (Poznań) wygrał w koszykówkę z TUR-em 35:19 (20:18). W siatkówce męskiej trójkowej TUR pokonał ŁKS 2:0, a w siatkówce żeńskiej TUR wygrał z ŁKS-em 2:1.

## Młodzież szkolna pływa

K a t o w i c e. Mieszcząca się w Katowicach kryta pływalnia zostanie obecnie wykorzystana jako szkoła nauki pływania dla młodzieży szkolnej. Na konferencji przedstawicieli szkolnictwa i klubów sportowych z terenu miasta ustalono, że pływalnia będzie dostępna dla młodzieży w godzinach przedpołudniowych, a w godzinach wieczornych z pływalni korzystać będą kluby sportowe oraz szkolne kluby sportowe.

## Wisła czy Dalin?

Wydział Gier i Dyscypliny KOZPN wyznaczył już termin zawodów, które jak wiadomo zadecydują o tym, która z drużyn „Dalin" czy „Wisła" znajdą się w klasie A okręgu krakowskiego. Spotkanie to odbędzie się w dniu 3 marca na boisku „Olszy".

## Konflikt w ŁOZB załagodzony

Ł ó d ź. Zatarg pomiędzy ŁOZB i ŁKS został pomyślnie załatwiony i do nowego zarządu weszli już członkowie ŁKS-u: jako wiceprezes Henryk Klimczak, skarbnik A. Kubiak, gospodarz Maniszewski oraz kapitan sportowy T. Konarzewski.

## Hala sportowa w Katowicach

K a t o w i c e. Z inicjatywy Urzędu Wojewódzkiego zostanie rozpoczęty w przyszłym tygodniu remont dużej hali w parku Kościuszki w Katowicach, gdzie odbywały się przed wojną „Targi Katowickie". Sala ta, mogąca pomieścić kilka tysięcy osób, zostanie oddana do dyspozycji organizacyj młodzieżowych i sportowych, jako hala sportowa i gimnastyczna. W planach robót obliczonych na 1 milion zł, przewidziane jest m. in. zbudowanie centralnego ogrzewania, trybun dla publiczności oraz urządzeń sportowych. Konieczne fundusze zostały zadeklarowane przez Urząd Woj. Śląsko-Dąbrowski oraz Zarząd Miejski w Katowicach.

## Zapaśnictwo w Mysłowicach

W Mysłowicach zostały rozegrane zawody zapaśnicze między zespołami RKS „Siła" a KS „Orzeł" (Wełnowiec). Mecz po ciekawych walkach zakończył się zwycięstwem zawodników „Siły" w stosunku 8:6. Zespół „Siły" wystąpił bez Strahonia, Makosza i Czarneckiego. Drużyna Wełnowca była wzmocniona zawodnikami KS „Baildonu" Grylem i Golasiem.

## Siatkówka i koszykówka w Lublinie

W Lublinie odbyły się rozgrywki w koszykówce i siatkówce między Harcerskim Klubem Sportowym a Międzyszkolnym Klubem Sportowym. W koszykówce zwyciężył HKS w stosunku 51:9 (23:3), w siatkówce zaś wygrał MKS w stosunku 2:0 (15:9, 15:4).

## Koszykówka w Krakowie

W dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo okręgu krakowskiego w koszykówce odbyły się cztery spotkania, które wyjaśniły sytuację w tabeli, a mianowicie: „Cracovia" i „Wisła" mają już zapewnione dwa pierwsze miejsca, kwalifikując się tym do rozgrywek półfinałowych o mistrzostwo okręgu. Rozstrzygnięcie to padnie w niedzielę podczas spotkania obu tych drużyn. Wyniki spotkań o mistrzostwo były następujące: „Krowodrza" — „Sokół" 36:25 (15:13). Do przerwy gra równorzędna. Po przerwie lepszą grę wykazuje „Krowodrza", która w tym okresie dzięki dobrej dyspozycji strzałowej Spytkowskiego zapewnia sobie zasłużone zwycięstwo. Wyróżnić należy z „Krowodrzy" Spytkowskiego i Srokę, z „Sokoła" zaś Tyszeckiego i Danielczuka. „Cracovia" — „Olsza" 25:19 (19:5).

„Cracovia" mimo że do zawodów wystąpiła bez najlepszego swego gracza Więcka, zagrała bardzo dobrze, przeprowadzając wiele ładnych ataków. „Olszę" w przeciwieństwie do „Cracovii" prześladował pech w rzutach do kosza.

„Cracovia" — „Sokół" 46:12 (15:13). „Olsza" — „Krowodrza" 52:27 (14:17). Ładna i równorzędna gra. Zwycięstwo odnoszą kolejarze, którzy w końcowych minutach gry zdobywają decydujące o zwycięstwie punkty ze strzałów Giergla i Buczyńskiego.

## Zięba — najlepszym ping-pongistą w Krakowie

W dniach od 7 do 10 lutego zostały rozegrane w Krakowie mistrzostwa okręgu krakowskiego w tenisie stołowym w konkurencji indywidualnej. Mistrzostwa te były prawdziwą rewią ping-pongistów okręgu krakowskiego i wykazały, że tenis stołowy zdobywa sobie coraz większą popularność. Obok rutynowanych i znanych zawodników pojawili się młodzi chłopcy, z których Morseniak, Stawarz, Lisiński, Stanielaw i Marcowski zapowiadają się jak najlepiej. Poziom gier był dość wysoki i w porównaniu z poziomem przedwojennym to może jedynie Erlich, mistrz Polski i wicemistrz świata miałby szanse na pewne zwycięstwo.

Pierwsze miejsce i tytuł mistrza zdobył najlepszy dziś zawodnik Krakowa Zięba przed Doboszem (obaj z „Cracovii"), 3) Mamczarczyk, 4) Paszkowski, 5) Giubryk, 6) Giergiel (wszyscy z „Krakusa").

Rozgrywki drużynowe o mistrzostwo okręgu krakowskiego w tenisie stołowym nie zostały jeszcze zakończone. Narazie w tabeli prowadzi „Krakus" przed „Cracovią", BOS-em, „Garbarnią", AZS-em i Groblami.

## Życie sportowe w Szczecinie

W Szczecinie uruchamia się salę gimnastyczną i pływalnię dla organizacji sportowych i niezrzeszonych obywateli miasta. Organizuje się również lekcje gimnastyki, gier i kursy pływackie.

## Szybownictwo na Pomorzu

T o r u ń. Departament Lotnictwa Cywilnego Ministerstwa Komunikacji przeznaczył Aeroklubowi Pomorskiemu dwa szybowce treningowe oraz 1 dwuosobowy szybowiec wyczynowy. Sekcja motorowa otrzymała dwa samoloty szkolno-turystyczne. Samoloty te pozostają narazie w hangarach Aeroklubu Kujawskiego w Inowrocławiu aż do ukończenia prac przy odbudowie hangaru na lotnisku toruńskim.

## Zaprawa zimowa młodych tenistów w Warszawie

Z inicjatywy W. O. Z. T. i dzięki życzliwemu ustosunkowaniu się kierownictwa Polskiej YMCA w Warszawie w osobach dyr. Janiszewskiego i kierownika F. Chlebowskiego, umożliwione zostały treningi oraz zimowa zaprawa tenisowa dla wszystkich młodych miłośników tenisa.

Na dużej sali gimnastycznej, gdzie został urządzony kort tenisowy, za minimalną opłatą będą się odbywały treningi i nauka dla nowicjuszy i zaawansowanych. Sprzęt tenisowy będzie na miejscu. Informacji w sprawach treningów udziela się we wtorki i czwartki, w godzinach 2—3 u ob. Chlebowskiego w gmachu Polskiej YMCA.

## Pierwsze teoretyczne kursy szybowcowe w Gdańsku

Staraniem Akademickiego Klubu Lotniczego w Gdańsku zorganizowano pierwszy kurs szybowców. W dniu 6. II. odbył się pierwszy wykład na kursie teoretycznym szybowcowym w sali wykładowej Instytutu Elektrycznego na Politechnice Gdańskiej, gdzie odbywać się będą również dalsze wykłady. Kurs potrwa 6 tygodni i obejmuje 28 godzin wykładów. Opłata za kurs wynosi 200 zł. Warunkiem przyjęcia na organizujący się kurs jest ukończenie kursu szybowcowego.

## Czwórmecz tenisa stołowego w Katowicach

W Katowickim Domu Kultury ZWM odbył się mecz tenisa stołowego między „Cracovią" a drużyną ZWM „Zryw" przy kopalni Kleofas, zakończony zasłużonym zwycięstwem drużyny śląskiej nad najsilniejszą drużyną Krakowa w stosunku 5:4. Drugie spotkanie młodej drużyny OM TUR z krakowską drużyną „Groble" zakończyło się zwycięstwem gości w stosunku 5:4. Ze spotkania „Groble" — ZWM „Zryw" znów zwycięsko wyszła drużyna śląska, wygrywając mecz 8:1.

Wyróżnić należy graczy Związka i Wyrwę, którzy wygrali wszystkie spotkania. Drużyna ZWM „Zryw" w składzie: Związek, Pierończyk, i Wyrwa będzie broniła barw śląskich na mistrzostwach Polski, które odbędą się od 21 do 26 lutego w Jeleniej Górze.

---

KRZYSZTOF PROMYK

# PIERWSZY START

(10) (POWIEŚĆ)

— Wyobraź sobie, że ten stary Nowak, ojciec Dżeka, to także dziwny okaz. Powiedział mi, że chłopak ma swój rozum. Zresztą musi się zapytać Jabłońskiego w tej sprawie, bo on ma wielki wpływ na syna. — Kieruje go na człowieka — tak powiedział. — No, możesz sobie wyobrazić, jak ten mu poradzi. Jedyna nadzieja w tym, że rychło zbankrutuje z całym swoim „Jeleniem", a wtedy „Kraków" przytuli rozproszoną garstkę.

— — — — — — — — — — — —

— Cieszę się, Mario, mówił Fred — że coraz więcej klubów zaczyna się interesować naszą gromadką. „As Sportowy" połowę numeru poświęcił na olbrzymi reportaż z „Pałacu Chyżego Jelenia". Chłopcy wyglądają wspaniale na pierwszej stronie. Nasz mecz wewnętrzny zgromadził tłumy widzów z okolicznych dzielnic. Najwięcej sympatyków mamy, zgadnij gdzie?

— U dzieci z przedmieść.

— Zgadłaś. Zgotowali nam wspaniałą owację. A po meczu stary Nowak powiedział do mnie:

— Pierona, żeby ja był młodszy, to kopałbym piłkę razem z Dżekiem. — Musiałem mu pochwalić syna, bo, jak mówił o oklaskach: — tamto swoją drogą — a to swoją drogą. Pan ich tego nauczył.

— A Black? — zapytała Maria.

— Ależ to filantrop! — wykrzyknął Fred. — Dzierżawę rozłożył nam na bardzo rozległe raty, a pierwszą zapłacimy po naszym publicznym występie.

— Tak więc twoje marzenia o wolnym sporcie zaczynają się spełniać.

— O, sięgam jeszcze dalej — entuzjazmował się Jabłoński. Chciałbym, by moi chłopcy roznieśli z sobą wszędzie to, czego ich nauczyłem o sporcie. Nasz pierwszy start na arenie publicznej musi być sukcesem, który umocni wiarę w ideał sportu.

— Pomyśl, Mario — ile ciemnych machinacji kryje się teraz w zawodach sportowych. Współzawodnictwo ucieka się do sposobów brutalnych. Sportowcy klubów firmowych walczą jak wrogowie. Byle osiągnąć zwycięstwo. Jakie środki prowadzą ku temu, nikt się nie zastanawia. Kibice wykształceni na takich widowiskach mają już spaczone wyobrażenie o imprezach. Odchodzą zadowoleni, gdy z boiska znosi się poturbowanych do utraty przytomności, a często kaleki. Taki łachman ludzki, nieraz sława sportowa, zostawiony jest potem samemu sobie. Firma, do której należał, przestaje się nim interesować. Przychodzą inni i w kółko powtarza się ta sama historia.

— Bardzo pragnę, abyś nie zawiódł się na swoich chłopcach z „Chyżego Jelenia".

— O, tego jestem pewny. Zarembowie przypuścili atak o Dżeka, ale stary mimo obietnic, zdał wszystko na decyzję Dżeka i moją.

Tak było im dobrze razem. Maria gorąco przejmowała się planami Freda. Dodawała mu otuchy i była pierwszą, która wierzyła w „Chyżego Jelenia". Nie było to co prawda całkiem w stylu amerykańskim, ale bo też odzywała się w nich zwykła u Polaków — natura marzycieli. A tej nie udało się rozprószyć jeszcze ruchliwemu, rozpędzonemu za interesem, Chicago.

### Rozdział V.

W końcu października rozpoczął się dla „Chyżego Jelenia" okres najbardziej emocjonalny. Zwycięstwo z „Kadrą" przeżywali chłopcy bardzo uroczyście. Dick jako bramkarz odniósł tu kilka sukcesów, okazując brawurę i żywość. „Kadra", będąca do tego czasu chlubą Okręgu 20, zeszła w cień, a „Chyży Jeleń", dopełniwszy zwycięstwem rewanż w stosunku 6:3, mógł śmiało zaliczyć swój publiczny debiut do poważnych sukcesów.

Chłopcy, którzy swój zapał do sportu przeżywali niegdyś w zakamarkach placów, dla których wejście na boisko było często nieosiągalnym marzeniem, przeżyli pierwszy swój triumf na prawdziwym biosku, otoczonym przez wypełnione do ostatnich miejsc trybuny. Brawa, jakie rozlegały się co chwila, były dla nich najpiękniejszą muzyką. Oni nie grali dla nagrody. Gra ich była sztuką. Tak mogli grać tylko chłopcy, dla których młodość była jednym okresem marzeń za czymś wielkim, pięknym. Wygrywali tu swoją tęsknotę za przygodami. Każdemu z nich wydawało się, że w tej chwili spełnia się to, o czym myślał często, patrząc na ekran, czytając książkę. Świat, który zamykał się u nich w całodzienną gonitwę z gazetami, w znojny trud pomocników murarskich lub ślusarskich, w określony szlak gońców biur i magazynów, rozszerzył się nagle, rozsłonecznił i stał się pięknym, obiecując jeszcze tak wiele radości.

(C. d. n.)

## Wiadomości z prowincji

**MOGILNO**

Zjednoczeni—Pogoń (Mogilno) 8:8

Zawody bokserskie, rozegrane w Mogilnie zakończyły się wynikiem remisowym. Wyniki walk były następujące: w wadze papierowej Sikorski (Zj) wygrał z Harendskim (P); w wadze muszej I — Kilian (P) pokonał nieznacznie na punkty Bergera (Zj); Jacoszek (P) zdobył punkty w. o.; w koguciej Żurek (Zj) wygrał przez k. o. w 2 starciu z Piechockim (P); w piórkowej Fritzkowski (P) pokonał Śmierzchalskiego (Zj); w lekkiej Olejniczak (Zj) wygrał w. o.; w półśredniej Zbytek (P) pokonał Duberta (Zj); w średniej Bednarz (Zj) zwyciężył Cieślewicza (P). Sędziował w ringu ob. Gruszczyński.

**LESZNO**

HCP (Poznań)—KS ZWM „Zryw" (Leszno) 5:9

W niedzielę, dnia 10 bm. został rozegrany w sali kina „Polonia" w Lesznie mecz bokserski pomiędzy drużynami HCP (Poznań) a KS ZWM „Zryw" (Leszno). Mecz powyższy stał na niezłym poziomie i zakończył się zasłużonym zwycięstwem drużyny leszczyńskiej w stosunku 9:5. Stoczono tylko siedem walk, gdyż Cegielski nie przywiózł drugiego zawodnika w wadze piórkowej. jak również i zawodnika wagi półciężkiej. Ta ostatnia miała być poza punktacją. Gości powitał ob. Wielgosz, który wręczył wiązankę kwiatów i dyplom jubilatowi sportowca Stempniewiczowi z okazji setnej walki.

W spotkaniu towarzyskim w wadze piórkowej lepszy technicznie Wróblewski II wygrał nieznacznie na punkty z Jankowskim (obydwaj Zryw).

Wyniki poszczególnych spotkań (na pierwszym miejscu zawodnicy HCP): W wadze papierowej spotkali się mistrz juniorów Okręgu Wielkopolskiego Frąckowiak I stary rutyniarz i dzisiejszy jubilat Stempniewicz. W pierwszej rundzie Frąckowiak robi wrażenie stremowanego, walczy nerwowo i przegrywa rundę do silniejszego fizycznie Stempniewicza. Druga runda wyrównana, przy czym poznańczyk demonstruje ładną pracę nóg. W trzeciej rundzie Stempniewicz osłabł, poznańczyk ledwo punktuje i wygrywa starcie. Ogłoszenie wyniku remisowego było słuszne.

W wadze muszej lepszy technicznie Balcer zwyciężył Wróblewskiego I nieznacznie na punkty. Walka prowadzona w szybkim tempie, pierwsze dwie rundy poznańczyka, trzecia wyrównana.

W wadze piórkowej Balbierz uległ na punkty Rożkowi, który miał przewagę w 1 i 2 rundzie, trzecia wyrównana.

W wadze lekkiej Wilczek pokonał Utratę na punkty. Należy zaznaczyć, że Utracie podczas pierwszej rundy pękła kość w kciuku prawej ręki, lecz ten nie poddał się i przetrwał do końca.

W wadze półśredniej Borowicz I uległ na punkty lepszemu technicznie Tulewiczowi, który przeważał we wszystkich starciach. Była to najciekawsza walka dnia.

W drugiej walce tej samej wagi spotkali się Borowicz II i Nortman. Po dramatycznym przebiegu zwyciężył nieznacznie na punkty Nortman. Już w pierwszej rundzie Nortman nadał ostre tempo i zasypał przeciwnika gradem ciosów, bijąc celnie seriami z obu rąk. Starcie wysoko dla Nortmana. Oszołomiło to nieco poznańczyka. który prawie wszystkie stoczone w tym sezonie walki rozstrzygnął na swoją korzyść, do tego większą część przez k. o. Natomiast w 2 i 3 rundzie nie można było poznać, że walczą ci sami zawodnicy. Wyczerpani pierwszą rundą ledwo chodzili na nogach, przy czym poznańczyk pierwszy przeszedł do siebie i wygrał nieznacznie trzecie starcie. Ogłoszono Nortmana zwycięzcą.

W ostatniej walce dnia w wadze średniej Zwierzchowski został znokautowany w drugiej rundzie przez Dubisza.

Sędziował w ringu słabo ob. Kowalski z Poznania; na punkty ob. Springer z Leszna.

Widzów 1500 osób. Organizacja zawodów dobra.

## Pięściarskie mistrzostwa Warszawy

Indywidualne mistrzostwa pięściarskie Warszawy odbędą się w dniach 9 i 10 marca br. Zgłoszenia przyjmowane będą tylko do dnia 28 lutego br. w lokalu WOZB — Warszawa, ul. Mokotowska 3 (lokal TUR-u.)

## II-gi w odrodzonej Polsce sejmik wioślarski

odbędzie się w Bydgoszczy na przystani Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego przy ul. św. Floriana 6 w niedzielę, dnia 3 marca 1946 r. o godz. 9.30 z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego. 2. Odczytanie protokołu ze Sejmiku odbytego 30. 9. 1945 r. 3. Sprawozdanie Zarządu: a) komitetu wykonawczego, b) kapitana sportowego, c) skarbnika. 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 5. Zatwierdzenie sprawozdań i udzielenie Zarządowi absolutorium. 6. Wybór Zarządu: a) prezesa i 2-ch wiceprezesów, b) 15 członków Zarządu, c) 3-ch członków Komisji Rewizyjnej i 2-ch zast. 7. Ustalenie składek na rok 1946. 8. Zatwierdzenie budżetu ną rok 1946. 9. Wolne wnioski.

Wszystkie Towarzystwa wioślarskie proszone są o wydelegowanie swych przedstawicieli, którzy przedłożyć powinni pisemne pełnomocnictwa. Równocześnie zawiadamia się, że zgłoszenia na zarezerwowanie noclegów należy składać najpóźniej do dnia 28 lutego br. do sekretariatu PZTW, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 26.

# Ciężkoatleci walczą...

### Łodzianie przegrywają w Warszawie

W dniu 10 bm. w sali KS „Rywal" w Warszawie zostało rozegrane spotkanie zapaśnicze ŁKS-u z RKS „Rywal", zakończone zwycięstwem zapaśników warszawskich w stosunku 15:8. Ponieważ RKS „Rywal" jest obecnie najlepszym klubem zapaśniczym stolicy, podobnie jak ŁKS w Łodzi, spotkanie powyższe było właściwie meczem Warszawy z Łodzią.

Ogólny poziom zawodów był wysoki. Zawodnicy stolicy posiadają doskonałą szkołę techniczną, opanowanie stylu i dobrą pracę nóg. Wyróżnili się Rokita i Wiciak. U Łodzian widać siłą fizyczną, brak im jednak decyzji w momentach właściwych. Najlepsi z ŁKS-u byli Gliński i Stachurski.

Wyniki spotkań były następujące: w wadze koguciej — Rokita (W) kładzie na łopatki Kubata (Ł) po trzech minutach i 30 sek. walki; w wadze piórkowej — Markowski (W) zwycięża po 4 min. 30 sek. Łazarskiego (Ł); w wadze lekkiej — Skolimowski (W) zwycięża na punkty Stachurskiego (Ł); w wadze półśredniej — Szerszeń (W) przegrywa na punkty do Pawlickiego (Ł); w wadze półciężkiej — Koszewski (W) w ostatniej minucie kładzie na łopatki Tomczyka (Ł), mając walkę przegraną punktowo; w wadze ciężkiej — Maliński (W) przegrywa na punkty z Krysiakiem (Ł).

Zawody prowadzone były doskonale przez byłego mistrza Polski Wacława Ziółkowskiego, arbitrami byli Szubański z Warszawy oraz Kulpa i Thume z Łodzi. Sala wypełniona była po brzegi, organizacja zawodów bardzo dobra. Jako całość impreza ta była doskonałą propagandą zapaśnictwa amatorskiego i RKS „Rywal" ma specjalne zasługi w Warszawie za propagowanie tego tak pięknego sportu.

Obecny na spotkaniu zapaśniczym ŁKS-u z „Rywalem" prezes WOZA, ob. Eugeniusz Chotomski, niestrudzony propagator sportu zapaśniczego i działacz na terenie stolicy, udzielił przedstawicielowi „PAP" kilka informacyj na temat sportu zapaśniczego, mimo wszystko niedocenionego i zaniedbywanego przez kluby sportowe: „Jeżeli chodzi o zapaśnictwo uprawiane przez kluby stołeczne, to następujące kluby posiadają sekcje zapaśnicze: RKS Rywal, RKS Skra i RKS Elektryczność. W trakcie tworzenia sekcji zapaśniczej jest Pocztowy Klub Sportowy, gdzie działa b. mistrz Polski Wacław Ziółkowski. Na czoło wszystkich klubów stołecznych wysuwa się RKS Rywal, jeden z nielicznych klubów, prowadzonych na zdrowych i poważnych podstawach. Klub ten ma na celu przede wszystkim stronę wychowawczą zawodników i prace nad młodym narybkiem, nie zaś propagowanie sportu nastawionego wyłącznie na wyniki kasowe. Sport zapaśniczy jest jednym z najpiękniejszych sportów, wszechstronnie rozwijającym ciało uprawiających. Niestety sport ten jest za mało propagowany w Polsce; w innych krajach, np. w Związku Radzieckim, zapaśnictwo jest niezwykle popularne. Podobnie jest w krajach zachodnio-europejskich. Najwyższy czas, aby obecnie w dobie formowania się nowego życia sportowego poważniej zainteresowano się tym sportem w klubach i stowarzyszeniach. Jest to sport tani i nie wymagający specjalnych urządzeń i inwestycyj. Widowiskowo zaś dostarcza nie mniej emocji widzom co boks, piłka nożna lub tenis. Wychowawczo nie ustępuje również innym głównym sportom.".

# Lekkoatleci obradują...

### Walne Zebranie Pozn. OZLA

Poznański Okręgowy Związek Lekkoatletyczny, który wznowił swoją działalność 26 lipca 1945 roku, odbył w niedzielę pierwsze po wojnie walne zebranie w sali ob. Zielińskiego przy ul. Rolnej.

Reprezentowane były przez delegatów tylko 5 klubów, wyłącznie poznańskich i to: Warta, KKS-Poznań. HCP, Zjednoczeni i AZS. Niestety brak było zupełnie przedstawicieli klubów prowincjonalnych, które nie wykazują dotąd żadnego zainteresowania pracami związku.

Zebranie zagaił tymczasowy prezes okręgu, zasłużony działacz i nestor lekkiej atletyki poznańskiej ob. Edmund Szyc, kreśląc w krótkich słowach niezwykle trudną pracę zarządu, borykającego się nietylko z trudnościami finansowymi. ale i z brakiem ludzi chętnych do pracy nad wyprowadzeniem lekkiej atletyki poznańskiej do dawnej czołowej pozycji w Polsce. Z uznaniem podkreślił pełną poświęcenia pracę garstki działaczy. którzy dokładali wszelkich starań, aby na nowo wskrzesić działalność okręgu. Niestety apel zarządu okręgowego nie znalazł dotąd zrozumienia w klubach prowincjonalnych.

Przewodniczącym zebrania wybrano jednogłośnie znanego działacza i przedwojennego wiceprezesa okręgu ob. Jana Marcinkowskiego, byłego więźnia obozu w Dachau Sekretarzował ob. Józef Kusztelski.

Po sprawdzeniu uprawnionych do głosowania i krótkim sprawozdaniu zarządu z dotychczasowej działalności. wybrano jednogłośnie następujący skład zarządu okręgowego: prezes — Jan Marcinkowski (niestowarzyszony). I wiceprezes i przewodniczący Wydziału Spraw Sędziowskich — Stefan Spiżewski (niestowarzyszony), II wiceprezes i przewodn. Wydziału Sportowego — Radosław Kupś (KKS Poznań), III wiceprezes i przewodn. Wydz. Propagandy — Witalis Dorożała (niestow.). sekretarz — mgr Edmund Pacholski (Warta), zast. sekret. — Józef Kusztelski (Warta), skarbnik — Maksymilian Janowski (Zjednoczeni), gospodarz — Henryk Białecki (AZS) radni: Łucjan Leracz (HCP) i Kalczyński (niestow.)

Komisja rewizyjna: inż. Jerzy Dickmann (HCP), Edmund Szyc (Warta) i Roman Frais (Zjednoczeni). Delegatami na walne zebranie PZLA wybrano prezesa J. Marcinkowskiego i wiceprezesa W. Dorożałę.

W toku dyskusji polecono zarządowi opracowanie programu na najbliższy okres urządzenie kursu dla lekkoatletów pod kierownictwem instruktorów, przeprowadzenie kursu dla sędziów lekkoatletycznych. do którego powinni się zgłosić przede wszystkim byli czynni zawodnicy. urządzenie biegu przełajowego oraz ponowne powołanie do życia podokręgów na prowincji, aby ożywić działalność lekkoatletyczną w terenie. Delegat AZS zakomunikował, że zamierzają zorganizować w Poznaniu w czerwcu Akademickie Mistrzostwa Polski. Władze PZLA nie wykazywały dotąd zainteresowania okręgiem poznańskim, nie było nawet kontaktu korespondencyjnego.

Klubom dano wolną rękę w obesłaniu zimowych mistrzostw Polski, które odbędą się w Olsztynie, z tym, że kluby zgłoszą za pośrednictwem okręgu startujących zawodników.

W ubiegłym roku nieliczne zresztą imprezy lekkoatletyczne odbywały się z inicjatywy poszczególnych klubów. Rok bieżący przyniesie niewątpliwie znaczne ożywienie na polu lekkoatletycznym i to zarówno ze strony nowo wybranego zarządu jak i klubów. POZLA apeluje tą drogą do wszystkich klubów, zwłaszcza prowincjonalnych, o współpracę i tworzenie sekcyj lekkoatletycznych oraz przystąpienie do związku.

Spodziewać się należy, że apel ten spotka się ze zrozumieniem tych wszystkich klubów, które dotąd nie posiadają sekcyj lekkoatletycznych względnie posiadają je na papierze tylko i pobudzą je do życia. Nie wątpimy. że apel „obudzi" lekkoatletów Ostrowa, Leszna, Jarocina, Gniezna i innych ośrodków wielkopolskich. Kluby sportowe prowincji mają tu wdzięczne polu do popisu i okazję do wykazania, że dbają o wszechstronne wychowanie fizczne swych członków. Lekkoatletyka to słusznie „królowa" wszystkich sportów i podstawa wszystkich dziedzin sportowych. Hasło i wezwanie do pracy rzucone — odzew niech przyjdzie od wszystkich klubów i organizacyj poznańskich i prowincji.

W roku bieżącym Poznański Okręgowy Związek Lekkoatletyczny obchodzić będzie jubileusz 25-lecia istnienia. Niech ten rok jubileuszowy będzie nawiązaniem do dawnych, pięknych i chlubnych tradycyj sportowych i organizacyjnych okręgu, wzmożonej pracy klubów nad popularyzacją tej dziedziny sportu wśród swoich członków i jak najliczniejszych impres na boiskach, gdzie zawodnicy w rycerskiej rywalizacji walczyć będą o pierwszeństwo w biegach, rzutach i skokach.

Wszelką korespondencję jak i zgłoszenia kierować należy do Poznańskiego OZLA — Poznań, Plac Kolegiacki 13 m. 7. (al)

### Dom sportowy w Lublinie

Lublin. Okręgowa Rada Związków Zawodowych rozpoczęła odbudowę spalonego podczas działań wojennych zabytkowego pałacu Czartoryskich, przeznaczonego obecnie na Dom Sportowy. Teren budowy oczyszczono z gruzu, zabezpieczono otwory okienne i drzwi i zwieziono część materiałów budowlanych. Komitet budowy dysponuje w obecnej chwili kwotą 400 tys. zł., przeznaczonych na dalsze prace.

### Kluby sportowe w okręgu wrocławskim

Półautonomiczny podokręg wrocławski Polskiego Związku Piłki Nożnej nadesłał do PZPN wykaz czynnych na jego terenie klubów piłkarskich. Wykaz ten podaje 7 klubów, a mianowicie: KS „Burza" i KS „Odra" we Wrocławiu, KS „Trzebnica" w Trzebnicy, KS „Oława", KS TUR w Szczecinie, KS „Polonia" w Świdnicy i Pierwszy Klub Sportowy we Wrocławiu.

# KOMUNIKATY

Poznański Okręgowy Związek Tenisa Stołowego zwołuje w dniu 22 lutego br. na godz. 17-tą Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie w lokalu KS „Surma" przy ul. Matejki 48/49 w celu wyboru nowych władz związku. Uprasza się wszystkie kluby zrzeszone w Okręg. Związku o wydelegowanie przedstawicieli na wyżej podane zebranie. Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Sekcja Sportowa OM TUR przy Miejskim Komitecie OM TUR w Poznaniu komunikuje, że przyjmowane są zapisy młodzieży robotniczej do sekcji piłkarskiej i bokserskiej. Zapisy przyjmuje Sekretariat w godz. 8—12 i 16—19, ul. Łukasiewicza 40 (Łazarz).

*Zarząd Miejski stoł. m. Poznaniu — Oddział Wychowania Fizycznego* zawiadamia Związki i Kluby Sportowe na terenie miasta. by złożyły w terminie do dnia 28 bm. w biurze Oddziału Wychowania Fizycznego, przy ul. Słowackiego 16, zapotrzebowanie na korzystanie z boisk miejskich, podając dzień i godzinę przewidzianych ćwiczeń. Oddział Wychowania Fizycznego dysponuje następującymi boiskami: 1. boisko przy ul. Bukowskiej 53, 2. boisko Arena przy ul. Reymonta, 3. boisko przy ul. Mylnej, 4. boisko przy Stadionie, ul. Maratońska, 5. boisko (dawniej „Sokoła"), przy ul. Droga Dębińska, 6. boisko „Cybina", przy ul. Gdańskiej, 7. boisko przy ul. Obornickiej 78.

KS „Zjednoczeni" — Sekcja Tenisa Stołowego — podaje do wiadomości, że z dniem 11 lutego rozpoczęły się regularne treningi sekcji tenisa stołowego, które odbywają się codziennie od godz. 18-tej w szatni przy kortach tenisowych ul. Grunwaldzka 31, gdzie również przyjmuje się nowe zgłoszenia.

# Z Walnych Zebrań

Roczne walne zebranie Klubu Sportowego „H. Cegielski" odbyło się w niedzielę przy bardzo licznym udziale członków. Przewodniczył inż. Dickmann, sekretarzował ob. St. Mosiński.

Po sprawozdaniach ustępującego zarządu i dłuższej dyskusji, z której przebijała troska o rozwój klubu, wybrano nowe władze w składzie następującym: prezes — inż. Mieczysław Susicki, wiceprezes sportowy — Mazurek Władysław wiceprezes gospodarczy — Kaczorowski, sekretarz — Franciszek Suwalski, skarbnik — Walter Jerzy, zast skarbnika — Laskowski, gospodarz — Szczepaniak Stanisław, zastępca — Graczyk Władysław. kronikarz — Mosiński Stefan. referent młodzieży — Zaremba Mieczysław, członkowie: Rybak Józef, Mrugowski. Szczodrowski, Jankowiak, Murzynowski i Bartkowiak.

Kierownicy sekcyj: piłki nożnej — Leracz, bokserskiej — Gruszczyński, motorowej — Guła, pływackiej — Kaliszan, kajakowej — Bartkowiak M., lekkoatletycznej — Leracz Łucjan, ciężkoatlet. — Kruzel Adam, szermierczej — Zygmann, kręglarskiej — Zieliński, piłki ręcznej — Smoczyński, kolarskiej — Poprawka, tenisowej — vacat.

Komisja rewizyjna: Krüger Alfons, Klysman Antoni, Stuhl Antoni. Kaczmarek Jan, Kaczmarek Józef.

Sąd rozjemczy: inż. Jerzy Dickmann, Nowacki Bogdan. Barczewski, Bartkowiak Antoni i Filig Brunon. Dzięki przychylności dyrekcji firmy. klub przystąpi w roku bieżącym do budowy własnego stadionu sportowego, który prócz boiska piłkarskiego posiadać będzie bieżnię, tor kolarski i pływalnię. Pozwoli to niewątpliwie klubowi fabrycznemu, tak zasłużonemu dla sportu poznańskiego w latach przedwojennych, do nawiązania do dawnych tradycyj i zajęcia znów czołowej pozycji w sporcie wielkopolskim.

*Sekcja kajakowa HCP.*

W dniu 15 bm. odbyło się konstytucyjne zebranie sekcji kajakowej przy dużym zainteresowaniu członków klubu fabrycznego. Inicjatorem założenia sekcji był ob. Sobieraj, 10-krotny mistrz Polski i wicemistrz świata. Kierownictwo sekcji wybrano w następującym składzie: kierownik — Bartkowiak Marian, sekretarz — Janowski Henryk, gospodarz — Kiliński Roman, kapitan sportowy — Sobieraj Czesław, kier. techn. — Polowczyk Marian. Sekcja liczy 102 członków. Przy poparciu dyrekcji fabryki przystąpi się w roku bieżącym do budowy własnej przystani oraz stoczni łodzi.

Roczne walne zebranie Klubu Sportowego „Zjednoczeni" odbyło się w dniu 10 bm. Jak wynikało ze sprawozdań zarządu, klub wykazał w ub. roku bardzo ożywioną działalność i poza ruchliwą sekcją piłki nożnej posiada jeszcze sekcję bokserską, tenisową, lekkoatletyczną, gier sportowych i tenisa stołowego. Nowe władze klubu wybrano w następującym składzie: prezes — mec. Marcinkowski Henryk, I wiceprezes — Nawrocki Adam. II wiceprezes — Roszkiewicz Teofil, sekretarz — Kosmowski Telesfor. zastępca sekretarza — Chmielewski Henryk, skarbnik — Młynkiewicz Czesław, gospodarz — Śmierzchalski Kazimierz, kronikarz — Frais Roman, ref. wyszkoleniowy Bukowiecki Bronisław. Kierownicy sekcyj: piłkarskiej — Jerszyński Feliks, bokserskiej — Dolata Zdzisław, tenisowej — mec. Skubiszewski, tenisa stołowego — Jackowiak Marian, gier sportowych — Sobala Jan, lekkoatletycznej — vacat. Komisja rewizyjna: Mniejżyński. Saturna i Chmielewska.

*Poznański Klub Sportowy Głuchoniemych*

wybrał na walnym zebraniu. któremu przewodniczył ob. B. Gniot. nowy zarząd w następującym składzie: prezes — Ed. Włodarczak. wiceprezes — H. Kałużny, sekretarz — L. Nawrat. zast. sekr. — J. Janiak, skarbnik — J. Andreas. zast. skarbnika — F. Stankowski.

Kierownicy sekcyj sportowych: piłki nożnej — H. Burakowski. gospodarz — W. Załęcki, lekkoatletycznej — Z. Lehmann. gospodarz — L. Chlebowski, gier sportowych, szachowej i tenisa stołowego — J. Janiak, gospodarz — H. Peda. Sąd honorowy: L. Nawrat, H. Kałużny i A. Kąkolewski.

Za Redakcję: Kolegium Redakcyjne — Wydawca: Wojewódzki Komitet Organizacji Młodzieży TUR

Redakcja i Administracja: Poznań, Łukaszewicza 40, telefon 61-92
Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godziny 12—14

Konto w Banku Spółdzielczym „Społem" nr 153 · Kolportaż Spółdzielnia „Czytelnik", Poznań, ul. Bukowska 3 · Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu — K — 8312